

Konferencja w Zamościu – dziesięć lat przemian szpitali samorządowych

Zdrowe spółki



Zaczął się w Etku – tam dziesięć lat temu pierwszy szpital samorządowy zaczął działać w formie spółki. Rocznicę tę obchodzono w Zamościu na specjalnej konferencji. Dziś w tej formie działa 100 na 460 szpitali samorządowych. Konferencja odbyła się pod patronatem wydawcy *Menedżera Zdrowia*, a transmisję z jej obrad można było śledzić na stronach www.termedia.pl.

– Obecnie kolejne 35 samorządów rozpoczęło proces przekształceń – informowała Renata Jążdż-Zaleska, prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Niepublicznych Szpitali Samorządowych. Stowarzyszenie skupia szpitale, które zostały utworzone w formie spółek prawa handlowego przez jednostki samorządu terytorialnego. Wśród członków znajdują się również starostowie powiatów i prezydenci miast, które podjęły decyzję o utworzeniu szpitali w formie spółek prawa handlowego.

– Szybkie przekształcenia będą możliwe, bo mamy już przetarte wszystkie szlaki, wzory dokumentów, gotowe procedury, nawet orzeczenia sądowe. Chętnie to udostępniemy za darmo. Teraz przekształcenie będzie łatwe, na początku było naprawdę niezwykle trudne – mówiła Jążdż-Zaleska. Do przekształceń zachęcali przedstawiciele parlamentu i rządu. – To eksperyment, który się powiodł, szpitale działające w formie spółek są tańsze i lepsze – mówiła Beata Małecka-Libera z Sejmowej Komisji Zdrowia.

– Nie ma upadłości, a pacjenci nie muszą za wszystko płacić, a takie były argumenty przeciwników przekształceń – mówił Marek Haber, wiceminister zdrowia. Zapewniał, że ministerstwo będzie wspierało przekształcenia. Służyć temu będzie plan B. W ostatnim czasie zdecydowało się go przyjąć dla swoich szpitali 11 samorządów.. Odpowiednie wnioski trafiły już do Ministerstwa Zdrowia. – Pieniądze zaczniemy wypłacać na początku października – zapewniał Haber.

Konferencja stała się okazją do szczegółowego omówienia eksperymentu zamojskiego. Miasto to przekształciło swój szpital w spółkę pięć lat temu. – Jeżeli czegoś żałujemy, to tego, że miasto nie zdecydowało się

na ten krok wcześniej – zapewniał Marcin Zamojski, prezydent Zamościa.

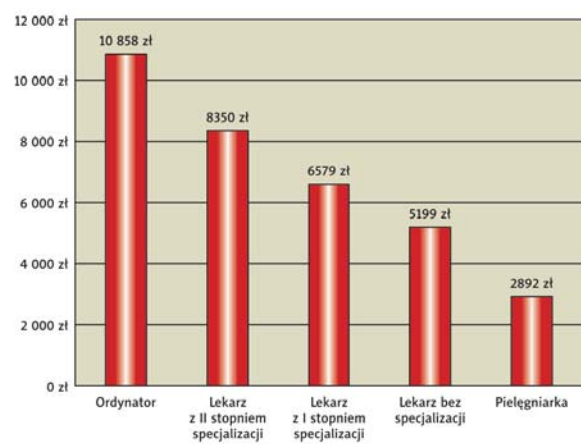
Pięć lat temu szpital miał 25 mln zł długu. Dziś placówka znacznie poszerzyła zakres działalności. – I nie musimy nic dopłacać do szpitala – cieszyła się Iwona Stopczyńska, wiceprezydent Zamościa. Władze miasta wystąpiły do ministerstwa o zwrot ponad 8 mln zł należności z całej sumy szpitalnych długów. Dotacja z ministerstwa pójdzie na wykupienie obligacji wyemitowanych przed pięcioma laty..

– Załoga musi wiedzieć, że pracuje na swoim i drugiej szansy nikt jej nie da. Dzięki niej mamy sukces – tłumaczył Krzysztof Tuczapski, dyrektor zamojskiego szpitala. Szpital ten ma takie same kłopoty, jak każdy inny: kolejki pacjentów i niezapłacone przez NFZ rachunki za tzw. nadwykonania. – Mamy jednak lepszą sytuację finansową dzięki zarządzaniu – mówił Tuczapski.

Najdłuższą walkę o prawo do prowadzenia szpitala w formie spółki stoczył Kluczbork (woj. opolskie). Powiat musiał upominać się o prawa do takiego przekształcenia szpitala na drodze sądowej. Na konferencji był on reprezentowany przez Piotra Pośpiecha, starostę powiatu kluczborskiego. – Jest to walka, którą warto było podjąć. Funkcjonowanie szpitala w formie spółki służy wszystkim – samorządowi, pacjentom i personelowi – zapewniał Pośpiech.

mbl

Srednie wynagrodzenie w niepublicznych szpitalach samorządowych*



*Łącznie z dyżurami
Źródło: Ogólnopolskie Stowarzyszenie Niepublicznych Szpitali Samorządowych